

# Wieś i Miasto

(Nowiny Świąteczne)

pismo narodowe, poświęcone potrzebom wsi i miast Ziemi Płockiej.

Przedpłata wynosi z przesyłką pocztową marek 8000 kwartalnie. Numer zwykły kosztuje w Płocku 550 marek na prowincji o 25% drożej.

Wieś i Miasto (Nowiny Świąteczne) od maja b. r. ukazywać się będzie co tydzień. Adres Redakcji: Płock, ulica Królewiecka № 28 m. 2. Adres Administracji: Płock, ul. Królewiecka № 24 (Dom Handlowy Boczoń i Sp.). Redaktor przyjmuje tylko we wtorki i piątki od godz. 1 — 3 po poł. Administracja czynna w dni powszednie w ciągu całego dnia.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz milimetry jednonamowy przed tekstem mk. 600. Nekrologi za jeden wiersz milimetry 250 mk. Zwyczajne ogłosz. za jeden wiersz milimetr. za tekstem 200 mk. Najmniejsze ogłoszenia marek 3000.

## Po zamordowaniu ks. Budkiewicza.

Na stolicę Rosji, którą od 5 już lat rządzi zgrają czerwonych tyranów, zwrócone były ostatnio oczy całego świata Chrześcijańskiego; w Moskwie bowiem rozgrywały się losy stawionych przed sądem sowieckim 15 księży katolickich z ks. Arcybiskupem Cielplakiem na czele.

Nikt się chyba nie ludził co do wyników procesu. Boć dla wszystkich, choć pobieżnie znających dążenia bolszewików, dla wszystkich, którzy wiedzą ile opętania, ile nienawiści, do obędu dochodzącej, mieści się w ich poczynaniach, było jasnym, że pod pokrywką sądu odbywa się tu straszliwa walka z religią i Bogiem.

Wyrok, jak zgodnie przepowiadali ludzie znający stosunki sowieckiej Rosji, zapadł skazujący. Jak wiadomo, rząd nasz narówni z innymi rządami państw europejskich, podjął starania, zmierzające do ratowania skazanych.

Na nic się jednak zdały przedsiębrane kroki.

W sposób brutalny odpowiedzieli na nie bolszewicy, oświadczając, że nie pozwolą nikomu mieszać się do swoich zarządzeń.

I oto w dniu 31 marca b. r. ks. Konstanty Budkiewicz, powszechnie szanowany i ceniony kapłan katolicki, długoletni proboszcz parafii w Petersburgu i tamtejszy działacz, został zamordowany.

Z najwyższym oburzeniem przyjął świat cały wiadomość o wykonaniu tego wyroku.

Żal ścisnął serca wszystkich... Boć niewinnie przelała się krew, przybyła nowa ofiara krwawych rządów bolszewickich, przybył męczennik wiary.

Z większym jeszcze niż gdzieindziej oburzeniem

przyjęto wiadomość o rozstrzelaniu ks. Budkiewicza w kraju naszym, i nic dziwnego, boć zamordowany ksiądz to polak, nasz brat, krew z krwi naszej i kość z kości naszej. Naród polski mocno odczuł stracenie swego rodaka. Rozległ się powszechny krzyk oburzenia. Najdobitniej jednak przeciwko gwałtowi moskiewskiemu wypowiedziała się nasza stolica, której ludność w wielotysięcznej masie wprost odruchowo w dniu 5 kwietnia wyległa na ulice, by publicznie zaprotestować przeciwko zbrodni.

Wśród uchwał, jakie w dniu tym powzięto, zwraca na siebie uwagę przedewszystkiem jedna. „Ludność stolicy,“ głosi ona, poruszona do głębi niesłychanym w dziejach aktem zbrodniczym, dokonanym na niewinnem życiu ś. p. ks. prałata Konstantego Budkiewicza, protestując przeciw barbarzyństwu od lat 5 stosowanemu do współbraci naszych, zamieszkujących Rosję, stwierdza, że okrucieństwo sowieców, zbrodnicza walka władzy sowieckiej przeciwko religii, kulturze i najświętszym ideałom ludzkości, trwają i są prowadzone z niesłabnącą energją — uchwała przeto domagać się od rządu Rzeczypospolitej zastosowania najostrożniejszych środków walki z wrogami państwa naszego, komunistami polskimi.

Do głosu tego, tak jaskrawo wyrażonego przez Warszawę przyłącza się cała myśląca czująca i narodowo nastrojona ludność kraju. Walka najostrożniejsza z tymi wrogami państwa winna być jedyną odpowiedzią na zbrodnię moskiewską. L.

## Co życie niesie.

Są narody wielkie i małe, mocne i słabe, a które należą do jednej rodziny ludzkości. Zaś narody



składają się z różnych ludzi, złych i dobrych, mądrych i głupich, prostaczków i uczonych. Jedna taka dość duża rodzina w ludzkości nazywa się Polska. Na nieszczęście są u nas ludzie, których nazywają polakami, a którzy często nie wiedzą, że się tak nazywają i co to znaczy. Ale byli tacy, którzy za to, aby się zwać polakami mienie, krew, a nawet życie oddali—są to dobrzy synowie swej Matki Ziemi. Są między nami tacy, którzy swej ojczyźnie całą duszą służą i dla niej pracują, ale, niestety, są i tacy, którzy markę za Boga mają. Są także zjadacze chleba i czciciele pieczeni, których celem jest suto zastawiony stół, a brzuch Bogiem. Są tacy, którzy nie krajowi nie dali, a żyją suto kosztem skarbu i biedaków. Są kierownicy partji, którym nie chodzi o dobro kraju, a nawet danej partji, ale o swoje pełne kieszenie, innym znowu chodzi o popularność i znaczenie. Są tacy, którzy nie znając historii, ani potrzeb swego narodu, wygłaszają mowy agitacyjne na zebraniach przedwyborczych; macą ludziom w głowach. Są dziennikarze, którzy zamiast umoralniać społeczeństwo—demoralizują go, zamiast głosić prawdę—kłamia, jak najęci i za łyżkę soczewicy zmieniają swoje przekonania. Są także pisma polskie, które nie warto zwać się polskimi, które zamiast rozumu uczyć swych czytelników—ogłupiają ich. Są czytelnicy gazet, którzy sami nie wiedzą, co czytają. Są posłowie w sejmie, którzy nie znają ustaw Rzeczypospolitej. Są pisarze i wójci, którzy zamiast wykonywać po obywatelsku ustawy gminne i uświadamiać gminiaków—ogłupiają ich i są zagorzałymi zwolennikami kieliszka i łapówki. Są nauczyciele, którzy zamiast spełniać swój obowiązek szlachetny tracą czas na usługach partji. Są tacy, którzy w zaciętrzewieniu partyjnym gotowi głosić, że morderstwo jest bohaterstwem.

Tylko ładu niema. Ale miejmy w Bogu nadzieję, że ci dobrzy patrjoci, ludzie uczciwi i ofiarni, którzy pragną szczęścia dla wszystkich, sprowadzą dla Polski lepsze czasy, a zło i ciemnota będzie musiała ustąpić.

*St. Jankowski, gospodarz  
Wieś Suchodół, gminy Brwilno.*

## Co to jest Polska czyli wiadomości o własnym kraju.

„A czy znasz ty bracie młody,  
Twoje ziemie, twoje wody?..“  
*W. Pol.*

Z powyższem pytaniem zwraca się poeta do polskiej młodzieży, lecz w większej mierze zastosować je można do starszego pokolenia.

I rzeczywiście: czy większość narodu zdaje sobie dokładnie sprawę z tego, jak wielki jest nasz kraj,

jakiemi skarbami obdarza nas ziemia nasza polska, jakie bogactwa jeszcze ukrywa w swym łonie? „Poznać swój kraj — znaczy: poznać oprócz ziemi także i naród własny. A więc: jak wielkim jesteśmy narodem? (nietylką liczbą, lecz i duchem: rozumem, siłą woli, uczuciem kochającym, pracą..) Jakie mamy znaczenie wśród wielkiej rodziny oświeconej narodów? Jakie nas czekają zadania i obowiązki? Jaką może być nasza przyszłość?

Mędrcy starożytni nauczali: „Poznaj samego siebie“. Dziś nam to nie wystarcza. Jesteśmy rzućeni przez los w sam środek Europy; oparci na południu o góry Karpaty — baczna musimy zwracać uwagę na wschód i na zachód: na naszych najbliższych sąsiadów: Rosję i Niemcy, którzy wtedy tylko będą liczyć się z nami i szanować nas, gdy będziemy silni pracą zgodną i rozumną, oraz świadomością umiłowania ojczyzny: osiągnąć to wszystko można przez oświatę i coraz lepsze poznawanie swego kraju.

Jeżeli zaś, czego nie daj Boże — zadiedbamy się i zasklepimy, jak ślimaki w skorupie, jeżeli będziemy nieczuli i głusi na potrzeby ojczyzny, wtedy Rosja wraz z Niemcami mogą zgotować nam los gorszy od tego, jaki do dziś dnia jeszcze pamiętamy.

A więc: z poznania własnego kraju wypłynie wielka dla nas prawda, że dobro naszej ojczyzny jest dobrem własnym każdego z nas, a jej nieszczęście — będzie i naszym nieszczęściem. Dalszy stąd wniosek już można pozostawić rozumowi i uczuciu każdego Polaka.

\* \* \*

W dziale tym w szeregu artykułów będą podane najciekawsze wiadomości o naszym kraju i jego granicach; o górach, wyżynach i nizinach; co się na nich znajduje; o skarbach mineralnych; o szacie roślinnej, jaka zdobyła naszą ziemię dawniej, a dziś, o mieszkańcach Polski; jaki jest stosunek narodu polskiego do swej ziemi i odwrotnie — jak ziemia polska wraz z przyrodą ukształtowała duszę narodu; dalej — jak żyjemy i pracujemy w porównaniu z innymi narodami i wreszcie — jakich warunków nam trzeba, abyśmy mogli — jako naród — żyć i rozwijać się coraz lepiej.

*Wiktor Kowalczyk.*

## Ś. p. Mieczysław Rybiński.

Parę tygodni temu odprowadziliśmy na miejsce wiecznego spoczynku kolegę naszego ś. p. Mieczysława Rybińskiego. W zmarłym straciło społeczeństwo niestrudzonego sumiennego pracownika na niwie oświaty ludowej, uczciwego człowieka i dobrego obywatela kraju.



Jeszcze, jako uczeń seminarjum naucz. w Skępem marzył ś. p. M. Rybiński o pracy dla ludu. Nie łatwe to jednak było zadanie przy ówczesnym systemie rusyfikacyjnym. Bo i społeczeństwo z ukosa patrzyło na młodych nauczycieli, obawiając się, by nie byli narzędziem w rękach inspektorów. To też nie jedną gorzką pigułkę połknąć musiał w swej ciężkiej pracy ś. p. Rybiński jako nauczyciel czy to w Sławęcinie, czy w Przeradzu, czy w niedaleko od Płocka położonej Białej. Ale pracą, obowiązkowością otwartym sercem, z jakimi szedł do ludu, wkrótce zjednywał on sobie u wszystkich uznanie i szacunek.

Zachęcał młodzież i starszych do czytania gazet, sprowadzał książki i rozdawał je między lud. Zawsze przytem pogodny, wesoly i usłużny zjednywał sobie otoczenie. Do dziś dnia mieszkańcy Białej z rozrzewnieniem wspominają o swym profesorze, którego stracili przed kilkunasty laty, bo stamtąd, przeniósł się zmarły do Płocka, gdzie łatwiej było mu kształcić dzieci. A gdy w r. 1905 wybuchł pamiętny w historii naszej strejk szkolny, nie zawahał się ś. p. M. R. odebrać dzieci swe ze szkół rosyjskich i oddać je do szkół polskich pomimo, że przez to mógł popaść w niełaszkę u swej władzy.

Taki to już był ś. p. Rybiński, dla którego obowiązek względem Ojczyzny był pierwszy przed innymi.

Po uzyskaniu niepodległości przez naród, odetchnął całą pierś ten nauczyciel — obywatel. I pomimo słabego już zdrowia pracował ze zdwojoną energią, jakby przeczuwając, że życie wkrótce zakończy i może nie zdąży spełnić obowiązku względem Ojczyzny sumiennie i całkowicie. Umarł też on, jak żołnierz na posterunku, do ostatnich dni pomimo choroby, pracując w szkole...

Za trumną jego szło dużo ludzi. Wśród nich była spora gromadka dorosłych już uczniów jego; szła też długim szeregiem młodzież szkolna, szli koledzy i przetożeni. Wszyscy czuli, że zgasła jednostka, która wiele zrobiła i która dużo jeszcze chciała zrobić, bo miała serce czyste i ofiarne.

*Hilary Marjański.*  
nauczyciel.

---

**Z Sejmu.** Prace Sejmowe, zawieszony z powodu świąt Wielkiej Nocy, zostały już wznowione.

Posiedzenie całego (plenarne) Sejmu wyznaczono na dzień 12 kwietnia.

---

## Co słyhać w kraju i za granicą.

**Zmiana wyroku.** Ks. Arcybiskupowi Cieplakowi w dniu 29 marca b. r. zamieniono karę śmierci na 10 lat ciężkiego więzienia.

**Jak stracono ks. Budkiewicza.** Dnia 31 marca o godzinie 4-ej rano wprowadzono ks. Budkiewicza do lochu więziennego, gdzie jeden z Czekaistów strzelił skazanemu z tyłu w głowę. Gdzie pochowano zwłoki ś. p. ks. Budkiewicza niewiadomo.

**Nota Rządu Polskiego.** Rząd Polski wystąpił, chcąc ratować skazanych, z ostrą notą do rządu bolszewickiego. Z podobnymi notami wystąpiły także rząd angielski, włoski i inne. Wszystkie te noty nie odniosły skutku.

**Wiadomość o rostrzelaniu ks. prałata Budkiewicza** lotem błyskawicy obiegła całą Europę, wywołując wszędzie niesłychane oburzenie. Po otrzymaniu tej wiadomości *Ojciec Święty padł na kolana i ze łzami w oczach modlił się przez czas dłuższy wraz ze swoim bliższym otoczeniem za duszę męczennika wiary.*

Wiść o dokonaniem mordertwie na osobie ks. Budkiewicza wywołała także w *Warszawie wstrząsające wrażenie.* W dniu 7 kwietnia urządzono na ulicach stolicy *wielką manifestację*, w której wzięło udział kilkadziesiąt tysięcy uczestników.

W wygłoszonych przemówieniach odczuwało się *nastrój* bardzo wrogi dla komunistów.

W zapadłych uchwałach uczestnicy żądają zastosowania przeciw nim ostrych środków.

W dalszych swych poczynaniach Rząd Polski będzie zgodny z zarządzeniami innych państw a przede wszystkim Stolicy Apostolskiej.

**Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża** nosi się z zamiarem poczynienia kroków w sprawie *ułżenia niedoli skazanym kapłanom katolickim*, pozostałym przy życiu.

W *zagłębiu węglowem Ruhr*, które jak wiadomo zajęli francuzi, położenie coraz bardziej się zaostrza. W miejscowości Essen doszło do krwawych starć ludności z wojskiem francuskim. *Naród francuski domaga się od swego rządu stosowania coraz ostrzejszych środków* względem odpornej ludności niemieckiej.

Ostatnio, jak słyhać, mają stanąć przed sądem wojennym francuskim znany na cały świat prze-

---

Upraszamy o rychłe nadesłanie przedpłaty, gdyż wrazie nieuskutecznienia tego, będziemy zmuszeni przerwać wysyłkę pisma. ADMINISTRACJA.

Następny numer pisma WIEŚ i MIASTO ukaże się w końcu kwietnia b. r.



mysłowiec niemiecki Krupporaz wielu dyrektorów fabryk i kopalni.

**Amerykanie przepowiadają świetną przyszłość Polsce.** W tych dniach odwiedziła Warszawę amerykańska delegacja handlowo-przemysłowa.

Przewodniczący jej, zapytany przez jednego z dziennikarzy warszawskich, jakie wrażenie odnieśli członkowie tej delegacji z pobytu w Polsce, oświadczył: „*jesteśmy zdumieni olbrzymimi postępami, jakie uczyniła praca nad odbudową Państwa Polskiego od roku 1918, gdy Polska można powiedzieć była zupełnie bezsilna. Wielkie postępy od tego czasu świadczą o wielkich możliwościach i świetnej przyszłości Polski, zwłaszcza jeśli zważyć energję, pracowitość i patriotyzm jej obywateli.*“

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej *także już uznały nasze granice wschodnie.*

**Porozumienie między prawicą i polskiem Stronnictwem Ludowym „Piast”.** Pisma warszawskie donoszą, że toczą się obecnie narady przywódców tych najliczniejszych klubów w Sejmie, *w celu utworzenia stałej większości.* O rezultatach tych narad naogół jeszcze nie pewnego nie można powiedzieć. Zapytany w tej sprawie poseł Witos, przywódca Piastowców, oświadczył: „*prawdą jest, że odbywają się rokowania i posunęły się naprzód.*“

**Uposażenie duchowieństwa** będzie znacznie podniesione. Proboszczowie mają otrzymać przeszło 450,000 mk., wikariusze około 350,000 mk. miesięcznie. Do sum tych doliczane będą wszelkie tak zwane dodatki drożyzniane w tym stopniu, jak je otrzymują urzędnicy państwowi.

**30 kijów za pijaństwo** przewiduje nowa ustawa karna w Turcji. Rząd turecki wprowadził zakaz sprzedawania wódki.

### KALENDARZYK.

Niedziela	15 kwietnia	Anastazego M.
Poniedziałek	16	„ Marceljana i Lamparta
Wtorek	17	„ św. Aniceta Roberta
Sroda	18	„ Opieki św. Józefa
Czwartek	19	„ Tymona
Piątek	20	„ Sulpicjusza
Sobota	21	„ Anzelma

Wschód słońca dnia 15 kwietnia godz. 4 min. 58  
Zachód „ „ „ „ „ 6 „ 44

Niedziela	22 kwietnia	Sotera i Kaja
Poniedziałek	23	„ Wojciecha B. M.
Wtorek	24	„ Fidelisa kap.
Sroda	25	„ Marka Ewang.
Czwartek	26	„ Kleta i Marcelina
Piątek	27	„ Teofila
Sobota	28	„ Pawła od Krzyża

Wschód słońca dnia 22 kwietnia godz. 4 min. 44  
Zachód „ „ „ „ „ 6 „ 56

## Co słyhać w Płocku i powiecie Płockim?

☞ Święta Wielkiej nocy przeminęły naogół spokojnie. Panujące chłody silnie dały się we znaki ludności, zwłaszcza uboższej i osłabiły radosny zazwyczaj nastrój świąteczny.

☞ W dniu 5 kwietnia odbyło się w katedrze tutejszej nabożeństwo za duszę s. p. Ks. Budkiewicza. Mszę św. odprawił ks. prałat Kowalewski zaś przemówienie wygłosił ks. Kontecki. Na nabożeństwie byli obecni przedstawiciele władz państwowych, miejskich oraz wojska.

☞ Po świętach Wielkiej Nocy pieczywo w Płocku bardzo podrożało, za chleb, który przed świętami kosztował 2500 mk., ostatnio płacono już 3000 mk.

☞ Nowy kurs dla kandydatów na nauczycieli szkół powszechnych został rozpoczęty w dniu 10-go kwietnia r. b.

☞ Zgodnie z zamieszczoną w poprzednim numerze obietnicą, *podajemy w krótkości sprawozdanie z walnego rocznego zebrania Stow. Spółdz. Kupców Kolonjalnych Chrześcian m. Płocka i okolicy.*

Przewodniczył obradom ks. Strojnowski, obecnych było 27 osób. Po odczytaniu protokołu ostatniego walnego zebrania przystąpiono do dyskusji nad sprawozdaniem Zarządu za rok 1922. P. Wer-nik w przemówieniu swem zaznaczył, że sprawozdanie jest nieściśle, brak jest bowiem szczegółowego wyliczenia rachunku kosztów handlowych, oraz że hurtownia dała za duże zyski. Odpowiadał na ten ostatni zarzut p. Danielczyk, tłumacząc wysokość zysków wielkimi obrotami, poparł następnie p. Danielczyka p. Osiecki, wyjaśniając, że duży zysk powstał nie skutkiem nakładania wysokich cen, lecz spadkiem marki. W łączności z tem sprawozdaniem postanowiono podnieść udziały do 50.000 marek.

*Po tej dyskusji ujawniło się, że komisja Rewizyjna nie sporządziła sprawozdania, wobec czego postanowiono zebranie przerwać do następnej niedzieli to jest do dnia 4 marca.* W oznaczonym dniu przewodniczący, otwierając zebranie, zaznaczył, że w historii Stowarzyszenia jest to pierwszy wypadek by zebranie ciągnęło się przez 2 niedziele z rzędu. Poczem rozwinęła się dyskusja nad sprawozdaniem Zarządu i Komisji Rewizyjnej, podczas której zabrał głos p. Sadowski, zaznaczając, że *branie towaru na kredyt przez Zarząd jest niedopuszczalnym.* Poczem sprawozdania te zostały przyjęte.

Następnie przystąpiono do rozpatrywania projektu podziału zysków, uchwalono prowidzorium budżetowe na pierwszy kwartał w sumie 3.500.000 mk., upoważniono Zarząd do zaciągnięcia pożyczki do wysokości 25.000.000 mk., oraz przystąpiono do wyboru członków Rady Nadzorczej i Zarządu.



Do Rady Nadzorczej weszli pp. Wąsowski, Ulicki, T. Brudnicki, Sadowski, Fr. Brudnicki i K. Kowalewski.

Do Zarządu weszli pp. Osiecki i Deczyński.

≡ **Kurs dolara** od dłuższego czasu utrzymuje się w cenie 42.000 do 44.000 marek.

W dniu 7 kwietnia według notowań P. K. K. P. w Płocku kurs dolara wynosił 42.335 marek., zaś w dniu 11 kwietnia 42.400 mk.

≡ **Ceny zboża.** Według notowań Płock. Stow. Roln. w dniu 10 kwietnia r. b. (wtorek).

za żyto (100 klg.)	125,000—135,000
„ pszenicę „	195,000—205,000
„ jęczmień „	85,000—95,000
„ owies „	110,000—115,000

× Z wielu miejscowości donoszą nam, że mrozy, już od dłuższego czasu dające się nam we znaki, bardzo niekorzystnie wpłynęły na stan ozimin.

× **Ostrożnie z nabywaniem bydła!** Do liczby punktów, uznanych za zagrożone, a wymienionych przez nas ku przestrodze rolników w poprzednim numerze naszego pisma, przybywa wieś Biała.

× **Mężczyźni, urodzeni w latach 1903, 1904 i 1905, mogą wstępować do wojska, jako ochotnicy.** Podania w tym względzie do dnia 1 maja należy składać w powiatowej komendzie uzupełnień.

× Rozporządzeniem Ministra Skarbu bez otrzymania odpowiedniego zezwolenia *uprawa tytoniu nawet dla własnego użytku została wzbroniona.*

× **Podwyższenie opłat pocztowych.** Opłata obecnie wynosi od zwykłego listu w kraju 500 mk., od listu przesyłanego za granicę 800 lub 1000 mk.

× **Baczność inwalidzi wojenni!** Powiatowe Koło Związku Inwalidów wojennych wzywa kolegów, którym Komisje Wojskowo-lekarskie przy P. K. U. przyznały za mały procent utraty zdolności do pracy, aby najpóźniej do dnia 30 kwietnia złożyli w swoich P. K. U. podania, żądające przedstawienia ich przed Odwoławczą Komisją Inwalidzką.

× W dniu 10-go b. m. odbył się w Starostwie *miesięczny zjazd wójtów*, pisarzy gminnych, oraz burmistrzów powiatu płockiego.

× **Robotników i robotnic rolnych potrzebna jest znaczna ilość.** Zgłaszać się w tej sprawie do Urzędu Pośrednictwa Pracy, ul. Dominikańska № 9 w Płocku. Warunki pracy. Oprócz dniówki, która wyniesie 3 000 mk. dla mężczyzn i 2500 mk. dla chłopców i kobiet, robotnicy otrzymywać będą

tygodniowo w naturze: 10—12 funtów chleba razowego, 7 litrów mleka zbieranego lub 3 i pół litra niezbianego, 35 f. kartofli, 4 f. kaszy, 3 f. mąki pyłkowej, 1 f. słoniny lub sadła, pół funta soli i 7 funtów mydła.

## KORESPONDENCJE.

**Z gminy Łubki.** W gminie naszej jest obecnie 7 szkół z nich czynnych dotychczas było 5, zaś 2 czynne będą od świąt Wielkiej Nocy, gdyż, jak nas dochodzą słuchy, z ostatnio urządzonych kursów naucz. w Płocku inspektorat szkolny przeznaczył 2 siły do nas.

Odczuwać się daje jeszcze brak szkół w naszych okolicach, mianowicie Krzykosy i Worowice, jako najdalej wysunięte punkty naszej gminy, szkół nie posiadają i korzystają częściowo z odległych szkół w Podlecku i Pilichówku. Jeśli mowa o szkolnictwie naszym, to trzeba dodać, że za czasów rosyjskich mieliśmy tylko jedną szkołę w Łubkach, widoczny jest zatem postęp bardzo znaczny.

We wsi Chlebowo znajduje się sklep spółdzielczy, rozwijający się wcale nie źle. Na czele stoją pp. Warda z Sochocina — Pragi i nauczyciel Jan Krywicki z Blichowa. O działalności, znaczeniu i brakach tego sklepu napiszę innym razem. Tymczasem podam jedną jeszcze ważną wiadomość. Oto w dniu 7 marca b. r. na zebraniu Rady Gminnej zapadła znamienna uchwała, ażeby Gmina przyjęła na swój koszt utrzymanie jednego ucznia Sem. Naucz. w Płocku pod warunkiem, aby uczeń ten po skończeniu szkoły powrócił do naszej gminy i w niej pracował. Przykład godny naśladowania. Inne gminy powinny powziąć taką samą uchwałę, w ten sposób zdobędziemy nauczycieli, że tak powiem własnych, będą oni dla gmin, które je kształciły, chętnie pracować.

Gminiak.

**Z Gozdowa gm. Lisowo pow. Sierpskiego.** Wieś nasza jest kościelną. Mieszkańcy jej to przeważnie drobni gospodarze, posiadający po kilka morgów ziemi. To też niezmiernie ważną dla nas, gospodarzy, jest rzeczą podnieść dochodowość naszych gospodarstw. Pomocnym jest nam w tem kółko rolnicze, na czele którego stoi p. Ksawery Kowalewski (w Zarządzie jest także miejscowy proboszcz ks. Konopka). Kółko to sprowadza nam nawozy sztuczne, udziela porad gospodarczych, urządza pogadanki rolnicze i t. p. Naprzykład niedawno miał taką pogadankę na temat uprawy buraków p. Bieńkowski, właściciel Antoniewa.

Dużą ruchliwością wykazuje się także p. Helena Dramińska, nauczycielka naszej szkoły, urządza ona



przedstawienia amatorskie, wykłady z różnych przedmiotów (np. historii polskiej) jest także prezeską koła Młodzieży.

O działalności tego Koła opowiem innym razem.  
*Gozdawiak.*

## Z życia naszych gmin.

W tygodniu poświęconym wyznaczone były posiedzenia budżetowe Rad Gminnych: Ramutówko, Makolin, Łubki i Rogozino.

Wyznaczone na dzień 4-go b. m. posiedzenie w gm. *Ramutówko* nie odbyło się z powodu przybycia tylko 5-iu radnych. Widocznie pp. Radni uważali za ważniejsze dokończenie zapasów świątecznych, niż obrady nad sprawami, obchodzącymi cały ogół.

W gminie *Makolin* odbyło się posiedzenie w dniu 5 kwietnia przy udziale 9-iu członków Rady i 2-ch członków Komisji drogowej. Obrady toczyły się dość sprawnie, wykazując poważne zainteresowanie sprawami gminnymi pośród członków Rady. Pewne rozgoryczenie i niezadowolenie wśród gminniaków wywołuje sprawa zbudowanego mostu w *Olszamiwie*. Koszta budowy tego mostu ponoszą mieszkańcy gminy *Makolin* i *Ramutówko* zamieszkali w pasie 6-o kilometrowym od mostu, tymczasem gminniacy, nie wchodząc w istniejące prawa i w to, że zamieszkali w tym promieniu więcej korzystają z mostu niż zamieszkali dalej, a nawet w innym końcu gminy radziby koszta budowy włożyć na całą gminę.

W gminie *Rogozino* na posiedzeniu w dniu 7 b. m. Rada Gminna ułożyła projekt budżetu. Dyskusja wykazała duże wyrobienie wśród poszczególnych członków Rady i poważną troskę o sprawy gminne. Niestety, pominięto jedną b. ważną sprawę: subsydjum dla Seminarjum Naucz. Męsz. w Płocku; pomimo usilnych zachęceń przez Inspektora Samorządu subsydjum nie uchwalono.

Zarządzone wybory delegatów do Sejmiku dały wynik następujący:

Radny *Lemankiewicz* otrzymał 6 głosów i radny *Ners* 5 głosów, ci więc reprezentować będą gminę w Sejmiku powiatowym do nowych wyborów. Jako zarzut pod adresem Rady postawić należy zupełny brak zainteresowania się działalnością Dozoru szkolnego.

Pomimo istniejących przepisów, Dozór Szkolny nie nadesłał Radzie sprawozdania z wydatkowania w roku 1922 m. sum budżetowych. Tę Rada stanowczo żądać powinna, jak winna również bliżej wnikać w gospodarę szkolną.

*Gem.*

## Pogawędki rolnicze.

### II. Posiej wcześniej...

Chcę wam, czytelnicy, teraz \*) opowiedzieć o ważności wczesnego siewu. Wprawdzie gazetka wychodzi w połowie kwietnia, kiedy, jak na tegoroczną wiosnę, jużby tylko jakieś dosiewki powinny zostać. Aleć zawsze nie zawadzi rozważyć, co i dlaczego robimy lub powinniśmy robić.

Otóż wszyscy wiemy, że późny siew zmniejszą plony; zawczesny zaś, rzucony w ziemię moką, zimną, niewyrobioną, — również źle się odbija na wschodach i na wzroście rośliny. Rolnik więc stara się „utrafić“, czeka, aż mu rola sama obeschnie i wygrzeje się. Pewnie jednak gdyby wiedział, a zastanowił się, że każdy dzień wcześniejszego siewu na wiosnę — to nieraz parę procent więcej plonu, toby się na głowie postawił, żeby siew przyspieszyć. Na głowie stać nie potrzebuje, tylko pójść do niej po sposób. A naprzód wbić sobie w nią dobrze, — dlaczego to tak się z siewem ma spieszyć. Popierwsze: każda roślina ma swój własny termin dojrzewania i żeby tam nie wiem co, na termin zdążyć musi. To znaczy że np. owies „rychlik“ jak ma dojrzeć około 20 lipca, to czy go posiejemy w marcu czy kwietniu to na termin dojrzeje (może się o parę dni opóźnić, jak będzie zimno i mokro). A teraz prosty rachunek. Ponieważ każdego dnia roślina żywi się, a więc przybiera na wadze i zwiększa plon słomy i ziarna, zatem każdy dzień, co roślina dłużej na polu stoi, — to jest czysty zysk; że zaś nie może stać po terminie dojrzewania, więc możemy przydać jej tych dni tylko z wiosny.

A po drugie: te właśnie dni wiosenne, kiedy jest jeszcze dużo wilgoci w roli, sprzyjają bardzo szybkiemu rozrostowi korzonków, które są przecież gębą rośliny. Im się więcej roślina z wiosny rozkorzeni i rozrośnie, tym silniej żywić się potem będzie nawet suszy mniej się boi, bo głębiej sięga korzonkami.

A teraz sposoby na pospieszenie siewu: a) cała rola pod jarzyny powinna być głęboko zorana na zimę; b) najwcześniejszą wiosną zwłóczona, a woda z dołków spuszczone; c) kiedy się tylko da wejść z kultywatorem w pole dobrze i głęboko nim wzruszyć (najczęściej na krzyż), a kiedy ziemia trochę przeschnie i wygrzeje się, zrównać bronami i siać.

Siać nie można w rolę zbyt moką i zimną dlatego, że ziarno nie mogąc wskutek nieczynności ziemi skielkować, może w niej zbutwieć lub zgnieć. Przymrozków i zimna, które mogą przyjść po siewie (np. w kwietniu) nie należy się tak obawiać, jak

\*) Pierwszej pogawędki tegoż autora pod tytułem „Obudź ziemię“, odnoszącej się do wczesnej orki wiosennej jako spóźnionej nie podajemy.



zimnej ziemi. Bo kielek jest dość na zimno wytrzymały, a chociaż i trochę ucierni, to się odgryzie i z nawiązką za wcześniejsze wzejście zapłaci.

Zimna zaś, nieczynna ziemia nie dopuści do skielkowania i ziarno udusi.

Najważniejszym oparciem wczesnego siewu jest *kultura*, czyli staranne i stałe wyrabianie roli, narzędziami i nawozami; a szczególnymi środkami do tej kultury są: odwodnienie dobrymi rowami; wapnowanie co kilka lat i wreszcie najpotężniejszy środek, który w tym samym polu może przyspieszać siew o parę tygodni — to *drenowanie* szybko ogrzewające rolę powietrzem, dopuszczaniem do głębi.

N.

## Nowa groźba dla Rolników.

Zaledwie uporaliśmy się do pewnego stopnia z najgorszymi chorobami wśród koni, jak: nosacizna i złośliwe zolzy, które dotychczas trapiły nie na żarty naszych rolników, — gdy dość niespodziewanie wkroczył z sąsiednich powiatów *nowy wróg*, potężniejszy, grożący tym razem wyniszczeniem dzwigającej się z upadku hodowli bydła.

Jest nim — *Zaraza płucna*.

*Nie znam więcej niebezpiecznej choroby*. Księgosusz można było zwalczyć w stosunkowo krótkim czasie, bo jak się okazuje — w przeciągu prawie 2 lat. Zaraza płucna jednak tak łatwo wykorzeni się nie da; jest to bowiem choroba długo w oborze trwająca, nieobliczalna, mająca u niektórych sztuk bydła przebieg przewlekły i — w tych wypadkach — bardzo trudna do rozpoznania przy życiu zwierzęcia, które wówczas jest rozsądnikiem i siewcą tej zarazy, pomimo swego pozornego zdrowia i dobrego wyglądu.

Krowa zaś zarażona — zwłaszcza przy pewnej odporności organizmu — może początkowo ujawnić chorobę w tak słabym stopniu, że to *zwykle przechodzi niedostrzegalnie dla oczu właściciela*, później dopiero, po kilku lub po kilkunastu tygodniach, krowa zapada znowu — już zupełnie dla otaczających jawnie.

*Jak poznać chorobę.*

*Można wtedy zauważyć przyspieszony oddech, zmniejszenie apetytu i wydajności mleka, głuchy, przytłumiony, krótki, wzmagający się stopniowo kaszel,*

*który zwierzęciu sprawia aż nadto widoczny ból, wreszcie zaś smutek, apatja i podwyższenie ogólnej ciepłoty, czego — rozumie się — nie bywa u wyżej wspomnianych chroników.*

O każdym wypadku uzasadnionego podejrzenia o istnieniu tej choroby — należy *bezzwłocznie zawiadomić* urząd gminny, posterunek policji lub bezpośrednio lekarza, każdy bowiem dzień zatrzymania sztuki chorej wśród innych krów, mści się fatalnie na oborze, zwłaszcza, jeżeli zarazek jest tak złośliwy, jakto obserwujemy w tym roku.

Wobec mnogości punktów zakażonych i możliwości przenoszenia choroby z innych miejscowości — *nie możemy sobie obecnie pozwolić*, na wyłączenie tej choroby przez przymusowe *wybicie wszystkich zakażonych obór*.

Był by to zbyt poważny wstrząs.

Musimy przeto bronić się do pewnego czasu środkami mniej radykalnymi. (dok. nast.).

Lekarz Weter. Sejmiku Płockiego

*Leśniewski.*

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. Marji Jaroszewskiej w Brodach gm. Święcie. Za nadesłany artykuł dziękujemy. Wykorzystamy go nieco później. Prosimy o korespondencje oraz artykułiki z zakresu prac i obowiązków wiejskich gospodyń. Dział poradniczo-hodowlany jest wskazany ze wszech miar. *Redakcja.*

## ODPOWIEDZI PRAWNE.

P. Fr. Janowskiemu w Maszewie gm. Brwilno. Sprawa nadaje się do skierowania do prokuratora Sądu Okręgowego w Płocku.

## Wesoły kącik.

**Delikatniej...** Słuchajno pan!

— Podobno pan powiedział, że ja ukradłem panu banknot tysiącmarkowy, który pan zgubił?

— Nie. Tego nie powiedziałem.

— No więc cóż pan powiedział?

— Powiedziałem, że mógłbym go znaleźć, gdyby pan nie pomagał mi go szukać.

**Zadziwiająca ścisłość.** Gospodyni (do gościa).

— Pan będzie łaskaw. Może jeszcze jeden pączek.

Gość: Dziękuję pani. Już zjadłem dwa.

Gospodyni: Pan zjadł trzy, ale może pan będzie łaskaw jeszcze.


## STANISŁAW PRZEDPEŁSKI w Płocku, ul. Tumska № 14

poleca z własnych szkółek drzewka i krzewy ozdobne i dziczkę drzew owocowych. Sprzedaż nasion drzew leśnych, owocowych, ozdobnych i na żywopłoty oraz rafji (łyka) do szczepienia.



## BANK KREDYTOWY w WARSZAWIE, ODDZIAŁ w PŁOCKU.

ulica Tumska № 12 (vis-à-vis Hotelu Angielskiego). Telefon № 159.

Kapitał zakładowy i rezerwy 1,716,000,000 mkp.  Instytucja Centralna w Warszawie, ul. Mazowiecka № 9.

Reprezentacja na ziemię Wileńską: WILEŃSKI PRYWATNY BANK HANDLOWY.

### ODDZIAŁY I AGENTURY:

1-szy Oddział Miejski—Krakowskie Przedm. 5.	44. Mińsk Mazowiecki	67. Rybnik
2-gi Oddział Miejski—Krakowskie Przedm. 27.	45. Mogielnica	68. Sarny
3-ci Oddział Miejski — Św. Krzyska 20.	46. Nakło	69. Siedlce
4-ty Oddział Miejski — Żabia 9.	47. Nieśwież	70. Sierpc
5-ty Oddział Miejski — Niecała 6.	48. Nowe Miasto nad Pilicą	71. Skierniewice
6. Baranowicze	25. Gostyń	72. Stołbce
7. Białystok	26. Horodzieja	73. Szubin
8. Brodnica	27. Kartuzy	74. Świętochłowice
9. Brzeziny	28. Katowice	75. Tarnowskie Góry (Górny Śląsk)
10. Bydgoszcz	29. Krotoszyn	76. Tomaszów Mazow.
11. Chełmno	30. Królewska Huta	77. Toruń
12. Chełmża	31. Krzemieniec	78. Tuchola
13. Chojnice	32. Kutno	79. Tczew
14. Czernsk	33. Kraków	80. Wąbrzeźno
15. Częstochowa	34. Laura Huta	81. Więcbork
16. Drohobycz	35. Lidzbark	82. Włocławek
17. Dubno	36. Lipno	83. Zakopane
18. Działdowo	37. Lubliniec (G. Śląsk)	84. Zbąszyn
19. Dąbrowa Górnicza	38. Lwów	85. Zdołbunowo
20. Fordon	39. Lubawa	86. Żnin
21. Gąbin	40. Leszno	87. Żychlin
22. Grójec	41. Łowicz	
23. Gostynin	42. Łódź	
24. Grudziądz	43. Łuck	
	49. Opoczno	
	50. Ostróg	
	51. Ostrów	
	52. Pińsk	
	53. Płock	
	54. Podwoleczyska	
	55. Poznań	
	56. Pruszków	
	57. Przemyśl	
	58. Radom	
	59. Radzyń	
	60. Rawa Mazowiecka	
	61. Rawicz	
	62. Rohatyń	
	63. Równe	
	64. Rożyszcze	
	65. Ruda (Górny Śląsk)	
	66. Rypin	

**Przyjmuje wkłady w złotych polskich.**


## STOW. SPÓŁDZ. BRATERSTWO

przy ul. Tumskiej № 6

poleca: świeże wędliny, delikatesy, jajka, masło i t. p.

### WIELKI WYBÓR TYTUNIU I PAPIEROSÓW, oraz wykwinny DZIAŁ ODZIEŻOWY:

jako to okrycia damskie i męskie, kostjomy i garnitury;  
przyjmuje obstalunki z materiałów własnych i powierzonych.

**NA RATY!  Wykonanie solidne i szybkie.**

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH


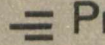
**Jana Sadzińskiego**

w Płocku, plac Kanoniczny № 1

poleca na sezon wiosenny materiały  
w dużym wyborze fabryk krajowych  
i zagranicznych

Wykonanie staranne i punktualne

Ogłaszajcie się w czasopiśmie **Wieś i Miasto.**

Sprzedaj wyrobów tytoniowych  
Szczepana   
 Praskiewiczza  
Płock, Kościuszki 9  
poleca najtaniej  
papierosy, tytonie  
i t. p.

Zakład Fryzjerski  
**F. GŁUCHOWSKIEGO**  
PŁOCK, Tumska  
Vis à-vis Hotelu Angielskiego

DOM HANDLOWY  
St. Boczoń i S-ka

Płock, Królewiecka 24.

**NA RATY!**

Materiały ubraniowe, ko-  
stjumowe i bielizniane.  
Hurtowa wyprzedaż wy-  
robów bawełnianych  
po cenach fabrycznych.